

Szansa rozwoju wsi dolnośląskiej na przykładzie adaptacji zespołu pałacowo-folwarcznego w Mańcyczach

Renata Gubańska

The Chance of
Evolution of a Lower
Silesian Village Based
on the Example of an
Adaptation of the Old
Farm in Mańczyce

Wprowadzenie

Introduction

Współczesny podmiejski krajobraz okolic Wrocławia kształtowany i odbierany jest przede wszystkim przez obraz i charakter tutejszej wsi. Elementy krystalizujące przestrzeń na tym obszarze to zabudowa i towarzysząca jej zieleń. Zabudowania wiejskie w płaskim krajobrazie Równiny Wrocławskiej nie stanowią istotnego urozmaicenia – niewysokie budynki mieszkalne i gospodarcze nie wyróżniają się w znaczący sposób. Jedynie wieże wiejskich świątyń przypominają o najważniejszych elementach, czyli dominantach architektonicznych w krajobrazie.

Sytuacja ulega zmianie dopiero w przypadku, kiedy wieś stanowi integralną całość z dawnym majątkiem ziemskim. Wówczas to w obrębie zabudowań folwarcznych pojawiają się inne gabaryty i formy przestrzeni. Wśród drobnej i rozproszonej zabudowy wiejskiej występuje zieleń zorganizowana (park dworski), a na jego tle zarysowuje się wysoki dach siedziby mieszkalnej właściciela ziemskiego. Należy zdawać sobie sprawę z faktu, że tuż obok rezydencji i parku występuje zaplecze gospodarcze, tzn. budynki inwentarskie, magazynowe, nierzadko przemysłowe, których na Dolnym Śląsku była znaczna liczba, ze względu na występowanie bardzo urodzajnych gleb na tym terenie. Obiekty przemysłowe z reguły wyróżniały się w sylwecie wsi jeszcze wyraźniej niż pałac, ponieważ nie obsadzano ich zielenią. Do bardzo istotnych wyróżników w krajobrazie wiejskim należy zaliczyć wydłużone bryły stajni, obór, owczarni, wyniosłe dachy stodoł, wysokie ściany spi-

chlerzy, a przede wszystkim kominy nieczynnych od lat gorzelni bądź cukrowni.

W chwili obecnej dawna kulturotwórcza i kształtująca krajobraz rola założeń pałacowo-folwarcznych niestety zanikła, a nowa sytuacja społeczno-polityczna przyczyniła się do ich stopniowej degradacji, a nawet zniszczenia. Kiedy zarząd nad dawnymi folwarkami przejęły Państwowe Gospodarstwa Rolne, nastał dla nich czas pochopnych, nieprzemyślanych inwestycji. Przejęte majątki otaczano nierzadko blokami, których zuniifikowana architektura przyczyniła się do zdewastowania wiejskiego krajobrazu nie tylko „przerosłymi” kubaturami, ale głównie zagęszczeniem i bylejakością. Te wiejskie blokowiska „straszą” do chwili obecnej w wielu miejscowościach.

Dramatyczna sytuacja ostatnich lat to okres popegereowski, kiedy to zabrakło nawet tych najstabszych, a niekiedy nawet najgorszych gospodarzy. Nędza i stagnacja, jaka dzisiaj zagląda na wieś, jest szczególnie widoczna właśnie w kontraście z bogactwem dawnej zabudowy rezydencjonalnej wraz z jej zapleczem gospodarczym i parkiem. Może warto by pamiętać, że zespoły folwarczne stanowią element naszego wiejskiego dziedzictwa kulturowego i dlatego należałoby je zachować od zniszczenia, a tym bardziej zagłady. Wystarczyłoby tylko znaleźć odpowiednią funkcję, najlepiej zgodną z tradycją miejsca, aby wybrane założenie mogło funkcjonować, rozwijać się oraz stanowić świadectwo dawnej swej świetności przede wszystkim dla przyszłych pokoleń.

W pracy zaprezentowana zostanie próba optymalnej adaptacji zespołu pałacowo-folwarcznego na

wybranych przykładzie z obszaru Równiny Wrocławskiej.

Próba adaptacji dóbr mańczyckich na ośrodek hipoterapii dla dzieci z porażeniem mózgowym

The Attempt at the Adaptation of Mańczyce Farm to the Medical Centre of Horsemanship for Children with Paralysis of the Brain

Wybór tematu poprzedziły staranne badania terenowe w kilkunastu wsiach dwóch powiatów wrocławskich gmin: Borów i Żórawina. Prawie w każdej z nich znajduje się dawne założenie folwarczne. W chwili obecnej większość z tych majątków stanowi pozostałość po Państwowych Gospodarstwach Rolnych, część jest zupełnie opuszczona.

Dobra w Mańczycach¹ wyróżniają się spośród innych zespołów nie tylko malowniczym położeniem, ale także ukształtowaniem kompozycji przestrzennej oraz kubaturą pałacu. Folwark ten zdecydowanie pełnił i pełni nadal funkcję dominanty architektonicznej w krajobrazie. Wysoka zielen parkowa wprowadza nie tylko istotne urozmaicenie dla wsi Mańczyce, ale również wchodzi w skład zadrzewień i lasów kształtujących krajobraz w tym regionie Przedgórze Sudeckiego. Mańczyce² stanowiły stosunkowo dużą majątność. Na początku XX wieku na jego zaplecze gospodarcze składało się pięć okolicznych folwarków.

Po II wojnie światowej, kiedy to mańczyckie ziemie wraz z zabudowaniami przeszły pod zarząd PGR-u i zabrakło prawdziwego gospodarza, zauważa się powolną, systematyczną degradację założenia.

Adaptacja dawnego folwarku na ośrodek rehabilitacji, a ściślej hipoterapii dla dzieci z porażeniem mózgowym, pozwoliłaby na utrzymanie zespołu w całości bez konieczności wprowadzania drastycznych zmian ani w układzie przestrzennym, ani w przypadku pojedynczych budynków. Celem wspomnianej adaptacji jest nie tylko próba podjęcia ochrony tego co istnieje, ale również wykazanie, że poprzez znalezienie nowej, odpowiedniej funkcji można dany teren dobrze zagospodarować przy jednoczesnym jego uatrakcyjnieniu.

Inwentaryzacja kompozycji przestrzennej

Założenie dworskie w Mańczycach ograniczają od północy i wschodu łąki, a od południa i zachodu grunty orne. Układ przestrzennej części gospodarczej jest ściśle powiązany z kompozycją całego folwarku. Pałac wyznacza dwie osie: główną i boczną. Na osi głównej od północy znajduje się park, a od południa – reprezentacyjny dziedziniec. Oś boczna od wschodu zamknięta jest podwórzem w kształcie bardzo wydłużonego prostokąta, wokół którego grupują się zabudowania gospodarcze; a od zachodu – małym prostokątnym dziedzińcem otoczonym zabudową mieszkalną.

Rezydencja³ w Mańczycach została zwrócona elewacją frontową na południe, w stronę obszernego dziedzińca przedpałacowego. Od północy do fasady ogrodowej pałacu

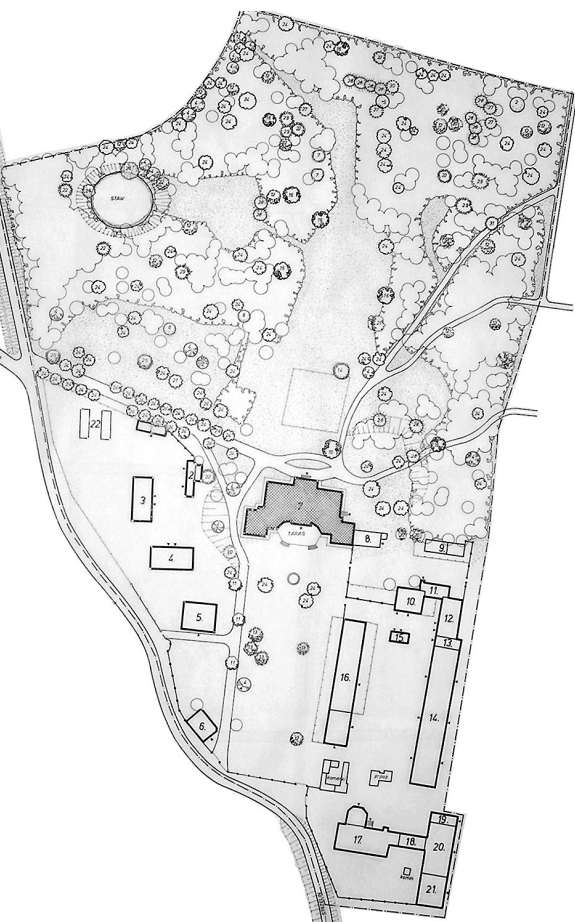
przylega teren założenia parkowego, którego północną i wschodnią granicę wyznaczają łąki otaczające ten obszar. Współcześnie nam znany park krajobrazowy założono około połowy XIX wieku, przekształcając prawdopodobnie dawny ogród barokowy na centralną polanę parkową. Wielka polana przedpałacowa została połączona z drugą, nieco mniejszą, usytuowaną po jej zachodniej stronie (zarys głównych pozostał dość czytelny). Z tego okresu pochodzi także okrągły staw, zlokalizowany we wschodniej części założenia. Zasadniczy trzon drzewostanu również wywodzi się z pierwszej fazy kształtowania się parku⁴. Od zachodu założenie parkowe zamyka dawna wiejska droga, obecnie lokalna do Borowa. W owym czasie uporządkowano także dziedziniec przedpałacowy: posadzono nowe drzewa, założono fontannę na osi wejściowego portalu, tworząc tym samym pewnego rodzaju ogród przedpałacowy. Do pałacu od strony wschodniej przylega ruina dawnej oranżerii, w której hodowano ozdobne rośliny tropikalne. W pewnym oddaleniu na wschód od rezydencji znajdują się pozostałości szklarni, która w przeszłości z pewnością wchodziła w skład ogrodnictwa przydworskiego. Siedziba mieszkalna dawnego właściciela ziemskiego wraz z otaczającym go terenem położona jest na niewielkim wzniesieniu, co powoduje jej wywyższenie w stosunku do zabudowań zarówno folwarcznych, jak i wiejskich.

Domy dla dawnych pracowników folwarcznych omawianego gospodarstwa zlokalizowano w zachodniej części założenia. Zgrupowano je wokół niedużego prostokątnego dziedzińca. Część z zachowanych

Inwentaryzacja folwarku w Mańcyczach (źródło: Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu)

1, 2, 3 – dawne czworaki, 4, 5 – nowe bloki mieszkalne, 6 – remiza, 7 – pałac, 8 – oranżeria, 9 – szklarnia, 10 – domek ogrodnika, 11- bud. gospodarczy, 12 – spichlerz, 13 – garaż, 14 – stodoła, 15 – bud. magazynowy, 16 – stajnia, 17 – gorzelnia, 18 – garaże, 19 – kuźnia, 20 – wozownia, 21 - warsztat

The stock-taking of old farm in Mańczyce



objektów stanowi pozostałość po czworakach⁵. W ostatnim czterdziestoleciu dobudowano dwa bloki mieszkalne. W latach 80. w miejscu, gdzie niegdyś stał czworak, na zamknięciu osi podwórza postawiono piętrowy, podpiwniczony budynek na planie prostokąta, który może stanowić przykład całkiem udanej próby dostosowania nowego obiektu do istniejącej już zabudowy. Całkowicie odmienny charakter ma blok wybudowany w latach 70., mianowicie prostopadłościenna bryła zupełnie nie wpisuje się w zastany już, otaczający ją krajobraz, a nawet go dewastuje. Dawny domek ogrodnika⁶ znajduje się na zamknięciu wydłużonego, prostokątnego podwórza gospodarczego od północy. Spichlerz usytuowano na wschód od domku ogrodnika⁷. Ze wspomnianym magazynem zbożowym, poprzez łącznik (funkcja magazynowa), połączono stodołę wyróżniającą się dość znaczną kubaturą⁸. Stanowi ona zamknięcie dziedzińca folwarcznego od wschodu. Po przeciwległej stronie stodoły zlokalizowano stajnię⁹, które w chwili obecnej zatraciły swój pierwotny charakter poprzez liczne, wtórne podziały. Obecnie pełnią funkcję komórek gospodarczych. Na zamknięciu południowego (mniejszego) boku podwórza wybudowano gorzelnię¹⁰. W chwili obecnej obiekt systematycznie niszczy, od kilkunastu lat jest opuszczony. Wozownię usytuowano w południowo-wschodniej części założenia folwarcznego. Od północy przylega do niej stara kuźnia, a od południa pomieszczenia warsztatowe. W południowo-zachodniej części zabudowań gospodarczych zgrupowano wokół małego kwadratowego podwórka komórki¹¹. Obiekty te pomimo braku

detalu architektonicznego, ale dzięki swojej kompozycji i proporcjom, stanowią malowniczy akcent wśród istniejących zabudowań. Z tego też względu, mimo że zespół uległ dużym zniszczeniom, warto go poddać gruntownej odbudowie. Z kolei pomieszczenie na wóz straży pożarnej¹² usytuowano przy południowej granicy działki, tuż przy bramie wjazdowej. Z dawnych ogrodzeń przetrwały jedynie fragmenty starożytnego muru w południowo-zachodniej części folwarku.

Adaptacja terenu do nowej funkcji

W dawnym majątku ziemskim Mańczyce zaproponowano ośrodek hipoterapii dla dzieci z porażeniem mózgowym nie tylko ze względu na szczególne położenie ośrodka, ale także na przydatność istniejących budynków do adaptacji. Zasadniczy układ przestrzenny założenia pozostanie niezmienny. Nie naruszone będą trzy dziedzińce, ani zabudowania zgrupowane wokół każdego z nich, a tym bardziej uszanowany zostanie system wzajemnych powiązań między poszczególnymi funkcjami, jakie każdy z tych obiektów spełnia. Zespół zabudowy folwarcznej będzie wykorzystany w 100%, a nawet rozbudowany o hotel dla gości i małą ujeżdżalnię dla koni. Adaptacja dawnego folwarku na ośrodek rehabilitacji wiąże się z zagospodarowaniem parku, który pełniłby funkcję rekreacyjno-wypoczynkową. Proponuje się pozostawienie historycznego układu przestrzennego z niewielkimi zmianami, których celem jest raczej wzbogacenie zespołu parkowego, a nie jego przeprojektowanie.



Projekt adaptacji ośrodka

1, 2, 3, 4 – bloki mieszkalne, 5 – hotel, 6 – remiza, 7 – pałac, 8 – oranżeria, 9 – domek ogrodnika, 10 – spichlerz, 11 – stodoła, 12 – bud. magazynowy, 13 – stajnia, 14 – „małe zoo”, 15 – kawiarnia i administracja ośrodka, 16 – kuźnia, 17 – wozownia, 18 - warsztat

Oprac. autorka

The plan of the medical centre's adaptation

Obecnie w mańczyckim parku przypałacowym brak jest jakichkolwiek śladów jego współczesnego zagospodarowania. Jego funkcja sprowadza się do egzystencji niekontrolowanego zbiorowiska zieleni wysokiej, a zatem drzewa i krzewy należałoby poddać koniecznym zabiegom pielęgnacyjnym. Zastany drzewostan, głównie liściasty, można by wzbogacić o kilkanaście krzewów wcześniej kwitnących i zimozielonych (typu forsycje czy rododendrony). Wskazane byłoby wyłożenie alei lipowej, łączącej pałac z szosą, kostką brukową celem przywrócenia atmosfery dawnych dni. We wschodnim fragmencie założenia drogi parkowe są wyraźnie ukształtowane, dlatego należałoby doprojektować ścieżki w pozostałej części parku. Istniejące drogi parkowe mogłyby prowadzić do niewielkiej pergoli (obrośniętej np. pnączami powojników), która przypominałaby, że jeszcze kilka lat temu istniały w tym miejscu groby należące do rodziny Rohrów – ostatniej, która zarządzała mańczyckim majątkiem do czasów drugiej wojny światowej. Ścieżki po zachodniej stronie parku prowadziłyby do stawu (oczywiście oczyszczonego, z nasadzeniami lilii wodnych oraz nowo zaprojektowanym pomostem widokowym) i zacisznej polanki, ukrytej wśród krzewów cisu w północno-zachodnim fragmencie założenia parkowe-

go. Zarys głównych polan parkowych pozostał czytelny, zatem proponuje się obsadzenie ich wielobarwnymi kwiatami, które kwitłyby przez całe lato, tworząc tym samym wspaniałą dywan kwiatowy.

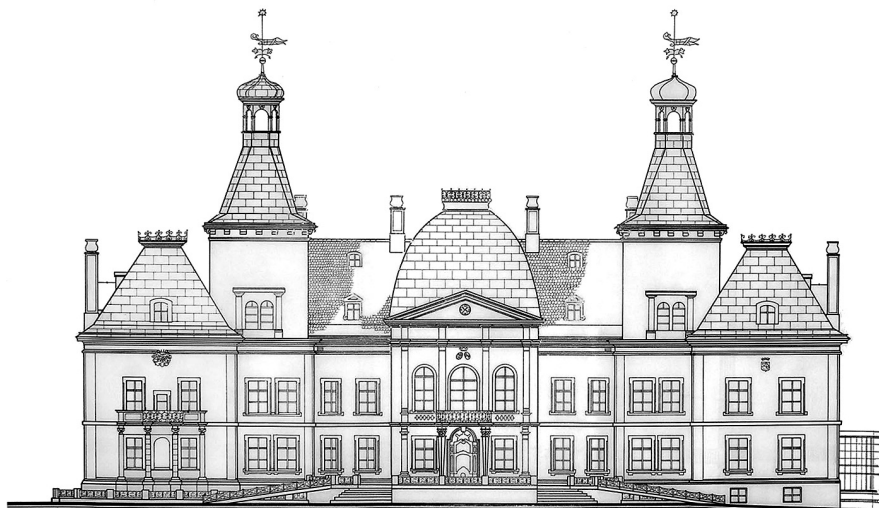
Reprezentacyjny budynek siedziby dawnych właścicieli ziemskich po niezbędnych, uzasadnionych zabiegach adaptacyjnych pełniłby funkcję ośrodka rehabilitacyjnego (dla dzieci z porażeniem mózgowym) z odpowiednio wyposażonymi salami ćwiczeniowymi, a także gastronomią przystosowaną do całodziennego wydawania posiłków, kawiarnią, czytelnią. Restaurację wraz z zapleczem gastronomicznym zaproponowano na parterze i w piwnicy zachodniego skrzydła pałacu. Sale dla konsumentów będą dostępne z hollu wejściowego. Proponuje się przywrócenie przybudówce jej dawnej funkcji oranżerii i połączenie jej z salą kawiarnianą poprzez pochylnię oraz przebicie otworu drzwiowego w miejscu istniejącej wnęki w ścianie zewnętrznej. Sale rehabilitacyjne zlokalizowano na piętrze. Dla każdego pomieszczenia przewidziano inną funkcję i odrębny wystrój. W projekcie położono duży nacisk na przywrócenie poszczególnym salom ich wcześniejszego kształtu i wyglądu (boazerie, okienne). Celem uniknięcia szpitalnej atmosfery w kolorystyce ścian miałyby dominować ciepłe, pastelowe

barwy. Dwie reprezentacyjne sale w środkowej części pałacu na pierwszym piętrze pełniłyby rolę miejsca spotkań, zebrań, wykładów lub zajęć własnych.

Nowo projektowany hotel proponuje się usytuować w zachodniej części zespołu, wzdłuż dłuższego boku dziedzińca reprezentacyjnego, na miejscu wyburzonego bloku mieszkalnego dla pracowników nie istniejącego już PGR-u. Blok ten należy usunąć ze względu na jego dysharmonię z najbliższym otoczeniem. Jego prostopadłościenna bryła całkowicie rozbija historycznie ukształtowany układ przestrzenny omawianego zespołu oraz zniekształca panoramę widoczną z pałacowych okien (zwłaszcza z balkonu). Celem wkomponowania hotelu w zastany układ przestrzenno-urbanistyczny założenia pałacowo-folwarcznego proponuje się wznieść go na planie prostokąta o dość nieregularnych bokach. Zabieg ten ma zapobiec monotonii elewacji. Bryła hotelu stanowiłaby jednocześnie zamknięcie dziedzińca reprezentacyjnego. Zaprojektowany obiekt jest dwukondygnacyjny, podpiwniczony; posiada dwupoziomowy strych, który w przyszłości (w razie potrzeby) można by zaadaptować na dodatkowe pokoje mieszkalne. Nawiązując do pozostałej zabudowy folwarcznej, całość zaleca się przykryć stromym, czterospadowym dachem krytym dachówką ceramiczną. Rozrzeźbienie elewacji jest pewnego rodzaju nawiązaniem do barokowej bryły pałacu, wyróżnia budynek plastycznie od istniejących obiektów inwentarskich, a także akcentuje jego funkcję mieszkalną. Od strony północnej zaplanowano pochylnię¹³ z myślą o osobach niepełnosprawnych. Należy pamiętać,

Elewacja frontowa pałacu (źródło: Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu)

The front elevation of palace



że zarówno na terenie zespołu pałacowo-folwarcznego, jak i całej wsi obiektem dominującym pod każdym względem (wysokość, kubatura, bogactwo zastosowanego detalu architektonicznego) jest rezydencja dawnego właściciela ziemskiego. Taką też powinna pozostać, nic nie powinno naruszać jej znaczenia. Z tego też względu bryła i elewacje projektowanego hotelu charakteryzują się prostotą przy jednoczesnej elegancji (wysoka jakość zastosowanych materiałów oraz staranność robót budowlano-wykończeniowych). Po wybudowaniu budynek hotelu stanowiłby bazę noclegową dla pacjentów i gości ośrodka rehabilitacji dla dzieci z porażeniem mózgowym. Jego głównym i właściwie jedynym zadaniem byłoby zapewnienie miejsc noclegowych. Funkcje rehabilitacyjno-rekreacyjne i restauracyjno-kawiarniane pełniłyby inne obiekty na terenie zespołu.

W projekcie poczyniono próby zagospodarowania głównego dziedzińca reprezentacyjnego, mieszczącego się przed frontową elewacją pałacu. Stanowi on jeden z trzech fragmentów panoramy widokowej rozciągającej się z pałacowego balkonu. Na pierwszym planie widniała niegdyś wspaniała barokowa fontanna, która w chwili obecnej jest zasypana piaskiem; na drugim – rozciąga się całkowicie niezagospodarowane podwórze założone na planie prostokąta. Ostatni element panoramy widokowej stanowi staw, znajdujący się już poza granicami zespołu folwarcznego. Propozycja wprowadzenia na tym terenie ogrodu wzorowanego na barokowych założeniach ogrodowych nasuwa się sama. W centrum ogrodu – celem podkreślenia osi: pałac, fontanna,

staw – zaproponowano wydłużone oczko wodne. Zamknięcie od strony południowej mogłaby stanowić wertykalna rzeźba wykonana np. w piaskowcu. Wśród symetrycznie, w miarę regularnie poprowadzonych alejek, interesujące urozmaicenie wprowadzają rosnące obecnie tu drzewa. Zamknięcie dłuższych boków omawianego dziedzińca stanowiłyby od strony wschodniej – istniejąca elewacja wyremontowanej stajni, a od zachodniej – elewacja projektowanego hotelu.

Zachodni fragment założenia folwarcznego zajmują budynki mieszkalne dla byłych pracowników PGR-u (dawniej dla pracowników folwarcznych), usytuowane wokół niedużego prostokątnego podwórka. Obszar ten jest zupełnie nieuporządkowany, istnieją właściwie tylko drogi dojazdowe. Zaproponowano poprowadzenie ciągów pieszo-jezdnych tuż przy elewacjach wejściowych. Wolną przestrzeń między ciągami przeznaczono na plac zabaw dla dzieci. Wąski pas terenu pomiędzy budynkiem gospodarczym a stosunkowo niedawno wybudowanym blokiem, wykorzystano na miejsca postojowe. Właściwe miejsca parkingowe dla samochodów mieszkańców zaprojektowano tuż przy wjeździe, po zachodniej stronie zabudowy. Teren ogólnie dostępny należałoby upiększyć ozdobnymi krzewami, a miejsca postojowe osłonić roślinami zimozielonymi. Obszar zachodni, całkowicie niezagospodarowany, przeznaczono na ogródki przydomowe dla mieszkańców sąsiednich bloków.

Trzeci dziedziniec (tzw. podwórze gospodarcze) znajdujący się we wschodniej części zespołu folwarcznego powstał na planie bar-

dzo wydłużonego prostokąta. Jego północną pierzeję stanowi dawny domek ogrodnika. Proponuje się przywrócenie jego pierwotnej funkcji, tzn. jednoprzestrzenny parter wykorzystać na zaplecze, które jest niezbędne do prac w ogrodzie, a piętro po uprzedniej renowacji, przeznaczyć na mieszkanie dla pracownika ośrodka zajmującego się pielęgnacją parku i ogrodu. Południowy fragment podwórza zamknięty jest budynkiem starej gorzelni. Opuszczony od lat obiekt, pozbawiony już wszelkich urządzeń technologicznych, należałoby całkowicie przeprojektować ze względu na zmianę funkcji – jednakże z zachowaniem cech bryły historycznej. Wskazane byłoby użytkowanie kulturalno-gastronomiczne z przeznaczeniem dla okolicznych mieszkańców. Proponuje się adaptację parteru na sale kawiarniane, a piwnice na niezbędne zaplecze gastronomiczne. Piętro przeznaczone jest dla administracji zarządzającej całym ośrodkiem. Do elewacji wschodniej (w miejscu, gdzie zlikwidowano prowizoryczne garaże) doprojektowano taras, będący przedłużeniem kawiarni w okresie letnim. Zieleń wokół gorzelni, pochodzącą przede wszystkim z samosiewów należy uporządkować, a następnie zaproponować kilka alejek spacerowych poprowadzonych pośród ozdobnych krzewów. Celem przystąpienia monotonnej, prostej elewacji wozowni zaproponowano nasadzenia roślinności pnącej. Wspomniany budynek wozowni wraz z przylegającymi do niego kuźnią i warsztatem znajduje się na wschód od gorzelni. Sugeruje się przywrócenie mu jego wcześniejszego sposobu zagospodarowania, tzn. w wozowni garażowałyby starodawne powozy i bryczki, którymi

dzieci wraz z opiekunami mogłyby się udawać na przejażdżki po okolicy lub do pobliskich miejscowości. W dłuższych pierzejach podwórza usytuowano od strony wschodniej – stodołę, która po niewielkich zabiegach renowacyjnych mogłaby nadal pełnić swoją pierwotną funkcję; a od zachodniej – stajnię, którą po 1945 roku przerobiono na liczne komórki. W ten sposób zniszczono układ wnętrza, a w elewacji zamurowano trzy pary wrót stajennych, wprowadzając w ich miejsce liczne otwory drzwiowe. W projekcie przywraca się obiektowi statut stajni, proponując rozwiązanie jej w układzie dwurzędowym, podłużnym ze wspólnym korytarzem gnojowo-komunikacyjnym. W miejscu zlikwidowanych mieszkań przewidziano paszarnię, która służyłaby głównie do podręcznego magazynowania siana i owsa. Pomieszczenia na uprzęż przewidziano w boksach tuż przy wrotach wejściowych. Obok stajni, przy jej południowej ścianie, stoją komórki, które ze względów ekonomicznych należałoby rozebrać, jednak ze względów estetycznych powinno się

je odbudować. Zespół malowniczych komórek proponuje się zagospodarować na „małe zoo” – będące pewnego rodzaju atrakcją turystyczną lub pomieszczenia magazynowo-gospodarcze. Ich wschodnią ścianę zewnętrzną można przeznaczyć jako miejsce na sprzęt przeciwpożarowy. Całe podwórze charakteryzuje się utwardzoną (asfaltową) nawierzchnią i brakiem jakiegokolwiek zieleni. Jego jedyną ozdobę może stanowić nowoprojektowany, wyłożony kostką brukową placik usytuowany między domkiem ogrodnika a spichlerzem. W jego centrum zaproponowano małą, kamienną fontannę. Ze względu na brak miejsca, jedyną propozycję zieleni może stanowić roślinność pnąca, która porastałaby oba budynki.

Na wyposażeniu ośrodka rehabilitacji, którego głównym celem jest hipoterapia, nie może zabraknąć obiektu, w którym dzieci – przy mniej sprzyjających warunkach atmosferycznych – mogłyby planowo odbywać zajęcia. Ujeżdżalnia kryta, bo o niej tu mowa, wyróżnia się stosunkowo dużą, jednoprzestrzenną

powierzchnią. Usytuowano ją poza granicami obecnego założenia folwarcznego, na wschód od pałacu. Od południa, po przeciwległej stronie rezydencji, wybudowano drugą ujeżdżalnię, ale otwartą. Wspomnianą ujeżdżalnię wraz z przylegającym do niej padokiem zabezpieczono drewnianym ogrodzeniem.

Celem uatrakcyjnienia terenu poza zespołem folwarcznym, zagospodarowano okoliczny staw, stanowiący zamknięcie osi widokowej z pałacowego balkonu. Wokół wody wytyczono alejki spacerowe dla pieszych i powozów. W projekcie przewidziano dwa pomosty, które mogą być punktami widokowymi bądź przystaniami dla łódek. Na środku stawu zaproponowano niedużą wysepkę (o nieregularnym kształcie), będącą ostoją dla wodnego ptactwa. Samą wysepkę oraz teren wokół stawu należałoby dodatkowo zadrzewić, aby miejsce to stało się punktem rekreacji i wypoczynku nie tylko dla gości hotelowych, ale także mieszkańców Mańczyc oraz okolicznych miejscowości.

Na południu, poza granicami założenia pałacowo-folwarcznego, zaprojektowano strzeżony parking. Stanowiłby on bazę parkingową zarówno dla pensjonariuszy ośrodka rehabilitacyjnego, jak i wszystkich przyjeżdżających.

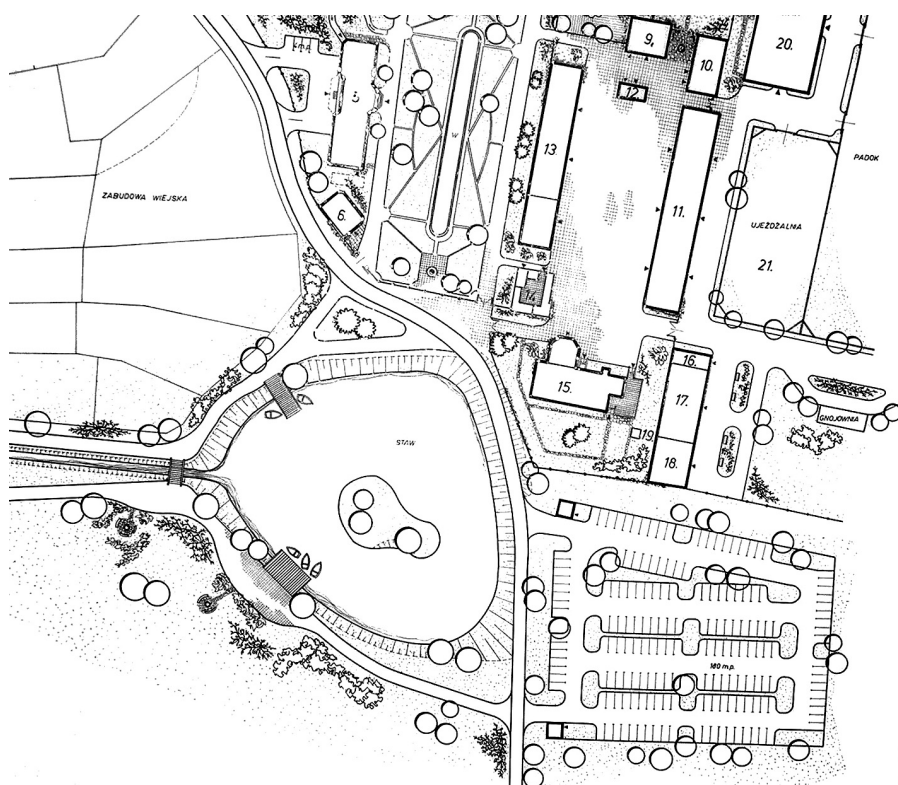
Podsumowanie

Conclusion

Podsumowując, należy podkreślić konieczność dążenia do zachowania i ochrony spuścizny, jaką niewątpliwie stanowią dawne założenia pałacowo-folwarczne. Jest to architektura naszych przed-

Projekt zagospodarowania stawu
Oprac. autorka

The plan of the pond



ków, a zatem w pewnym stopniu odzwierciedla naszą historię. Majątki ziemskie kształtowały się przez stulecia, a nierzadko swą tradycją sięgają do średniowiecza. Stanowią (jak już wspomniano wcześniej) kulturową spuściznę, ale przede wszystkim odegrały szczególną rolę w kształtowaniu wiejskiego krajobrazu kulturowego. Należy pamiętać, że to na naszych oczach niszczeją, a nawet giną obiekty wchodzące w struktury folwarczne o wartościach historycznych, przekształca się oblicze dolnośląskiej wsi. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że w najbliższej przyszłości coraz więcej dawnych majątków ziemskich znajdzie nowych właścicieli bądź dzierżawców godnych ich wspaniałej przeszłości. Warto też pamiętać o dawnej kulturotwórczej roli dworu czy pałacu i kontynuować tę ideę na wsi zubożałej obecnie o takie inspirujące sąsiedztwo, a równocześnie zwykle pozbawionej również szkoły, biblioteki, a nawet wiejskiej świetlicy. Znalezienie odpowiednich funkcji i właścicieli, uściślenie prawa, jego respektowanie oraz mecenat państwa to z całą pewnością droga ratunku dla zapomnianych folwarków.

Renata Gubańska

Instytut Budownictwa i Architektury Krajobrazu
Akademia Rolnicza we Wrocławiu
Institute of Building and Landscape Architecture
Agricultural University of Wrocław

Przypisy

¹ Stosunkowo nieduża wieś Mańczyce położona jest w gminie Borów w województwie dolnośląskim, na południe od Wrocławia w kierunku Strzelina.

² Mańczyce w literaturze po raz pierwszy wzmiankowane są przez Johanna Sinapiusa. W trakcie trwania kilkusetletniej historii majątku zmieniali się jego kolejni właściciele. Około

1905 roku Mańczyce znalazły się w posiadaniu rodziny von Rohrów, którzy zarządzali majątkiem do czasów drugiej wojny światowej. Po 1945 roku dobra stały się własnością Skarbu Państwa i przeszły pod zarząd Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Borku Strzeleńskim. Od 1991 roku kontrolę nad założeniem folwarcznym sprawuje Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. W rzeczywistości jednak majątek powoli popada w ruinę.

³ Pałac w Mańcyczach jest dwukondygnacyjnym, podpiwniczonym budynkiem założonym na planie zbliżonym do podkowy z ryzalitem środkowym i ze zdwojonymi ryzalitami bocznymi.

⁴ W chwili obecnej park pełni rolę zbiorowiska zieleni wysokiej, zupełnie niezagospodarowanej; wymaga szczególnej troski ze strony przyszłego gospodarza terenu.

⁵ Są to budynki piętrowe, niepodpiwniczone, powstałe na rzucie prostokąta. Obiekty te w całości wymurowano z cegły i zwieńczono cztero- i dwuspadowymi dachami o konstrukcji drewnianej (pokrytymi ceramiczną dachówką).

⁶ Bardzo skromny obiekt powstały na planie prostokąta, z wyróżniającymi go rozsuwanymi, drewnianymi wrotami. Właściwe mieszkanie znajduje się na piętrze.

⁷ Jest typowym budynkiem magazynowym z charakterystycznymi niewielkimi, kwadratowymi otworami okiennymi.

⁸ Jedyne urozmaicenie pozbawionych detalu architektonicznego elewacji stanowią cztery pary drewnianych wrót oraz rytmicznie powtarzające się otwory wentylacyjne.

⁹ Jest to piętrowy, niepodpiwniczony budynek powstały na planie wydłużonego prostokąta, przekryty dwuspadowym dachem o konstrukcji drewnianej. Elewacje pozbawione detalu architektonicznego. We wnętrzu sklepienia wsparte na masywnych, granitowych kolumnach.

¹⁰ Elewacje gorzelni wyróżniają się bogatym detalem architektonicznym. Wyraźnie zaznaczono cokół wykonany z kamienia. Czerwone, ceglane gzymsy odznaczają się na szarej, kamiennej ścianie. Na elewacjach podkreślono podział na poziome pasy. Opaski okienne dość znacznej szerokości wykonano z czerwonego piaskowca.

¹¹ Proste elewacje, pozbawione nawet detalu architektonicznego. Wejścia stanowią jednoskrzydłowe drewniane drzwi.

¹² Parterowy, niepodpiwniczony budynek zwieńczony dachem tzw. namiotowym.

¹³ Zaprojektowano ją na rzucie połączonych ze sobą dwóch wycinków pierścieni.

Literatura

1. Balińska G., 1996, *Racot. Przemiany i zagrożenia zespołów podworskich*, Wrocław.
2. Frankowska M., *Studium historyczno-konserwatorskie pałacu w Mańcyczach*, Wrocław.
3. Gubańska R., 2004, *Współczesny obraz założenia pałacowo- i dworsko-folwarcznych na wybranych przykładach z Niziny Wrocławskiej* [w:] *Architectus*, Wrocław, nr 2(16) 2004, s. 139-144.
4. Gubańska R., 1994, *Propozycja zagospodarowania założenia pałacowo-folwarcznego w Mańcyczach na ośrodek rehabilitacji dla dzieci z porażeniem mózgowym*, praca dyplomowa pod kierunkiem prof. G. Balińskiej, Wyd. Architektury Politechniki Wrocławskiej.
5. Sinapius J., 1702-1728, *Schlesischer Curiositaeten. Erste Vorstellung Darinnen die ansehnlichen Geschlechter den schlesischen Adels*, Leipzig.
6. Sępniewska B., 1993, *Rezydencje na Śląsku w XVIII wieku*, Wrocław.